



# GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 2 (183) Rok XVI

Luty 2014

ISSN 1508-5910



**Niezajomość Pisma Świętego  
jest niezajomością Chrystusa**

*św. Hieronim*

# Rodzinna intronizacja Pisma Świętego

Zachęcamy do udziału w trwającej Rodzinnej intronizacji Pisma Świętego. Rodzina, która chciałaby na jeden wieczór zabrać Pismo Święte z kościoła do domu, proszona jest o zgłoszenie się do zakrystii celem wpisania na listę. Rodzina po wieczornej Mszy św., przed błogosławieństwem, odbierze od kapłana Biblię i Księgę pamiątkową, a w następnym dniu, przed wieczorną Mszą św., zwróci Pismo Święte i Księgę pamiątkową i położy na ołtarzu.

## Kilka zasad czytania Pisma Świętego

**P**ismo Święte jest to zbiór Ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Opisują one historię relacji między Bogiem a człowiekiem; człowiekiem jako jednostką i jako narodem lub społeczeństwem. W Starym Testamencie mamy przedstawioną relację między Bogiem a narodem wybranym. Nowy Testament natomiast opisuje związek między Bogiem a narodem wybranym oraz tymi, którzy uwierzyli Jezusowi Chrystusowi. Biblia na różne sposoby przekazuje słowo, które kieruje Bóg do człowieka. My, czytając teraz Pismo Święte, staramy się zrozumieć to, co Bóg pragnął powiedzieć ówczesnym ludziom, a przez to – co pragnie powiedzieć nam. Dlatego do czytania ksiąg Pisma Świętego podchodzimy z wiarą. Jest ona kluczem rozumienia mówiącego do nas Boga.

W Piśmie Świętym są zawarte słowa, które kierował Bóg osobiście – albo poprzez wybrane przez siebie osoby – do narodu wybranego. Najpełniej jednak przemówił Bóg do człowieka przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa. To On w pełni ukazał nam Boga i przekazał nam Jego słowo kierowane do nas. Dlatego wiara Bogu jest podstawą naszej lektury Pisma Świętego.

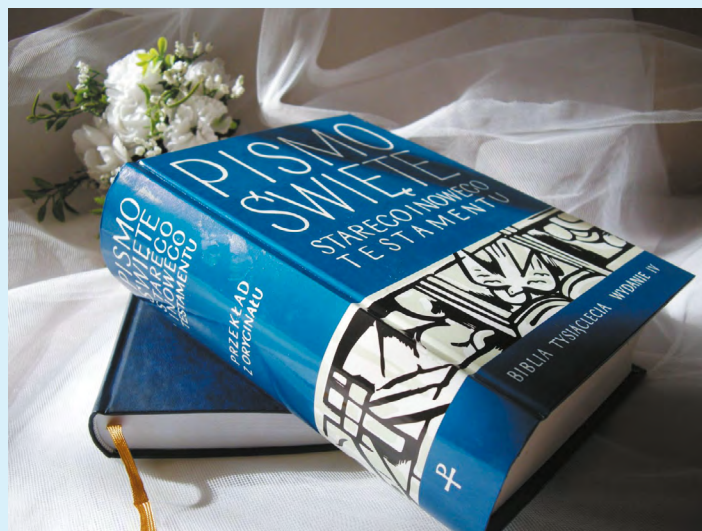
Znanych jest bardzo dużo sposobów czytania Pisma Świętego. Możemy je znaleźć w różnych książkach biblijnych lub nawet na biblijnych stronach internetowych. Przedstawię tutaj jedną z metod czytania Pisma:

### 1. Przygotowanie

- Wybiorę odpowiednie miejsce i czas. Chodzi w tym wyborze o to, abym miał przynajmniej około 30 minut czasu, podczas którego w ciszy będę medytował tekst biblijny.
- Pomodłę się do Ducha Świętego, aby wspierał mnie i prowadził w moim czytaniu. Duch Święty będzie otwierał mój umysł i moje serce na zrozumienie Bożego słowa.

### 2. Czytanie Pisma Świętego

- Przeczytam wybrany fragment Pisma Świętego – w całości.
- Rozpocznę analizę każdego zdania i w ten sposób będę starał się zrozumieć, co autor biblijny pragnął wyrazić w tych słowach. Mogę to robić na dwa sposoby:
  - a) każde zdanie będę analizował poprzez gramatyczny rozbiór zdania – w ten sposób lepiej zrozumieć, co autor pra-



gnął powiedzieć i w jaki sposób wyraził Bożą myśl; b) mogę stawiać pytania do każdego zdania:

- Kto to powiedział lub zrobił?
- Co powiedział lub zrobił?
- Do kogo to powiedział?
- W jaki sposób to zrobił? itd.

Stawianie pytań pomoże mi w głębszym zrozumieniu danej myśli.

- Po przeanalizowaniu wszystkich zdań, odkryję główne przesłanie zawarte w całym fragmencie – może być to jedna myśl, a może to będzie kilka myśli.

### 3. Zakończenie

a) Tą główną myślą będę żył aż do następnego czytania Pisma Świętego – ona będzie mnie prowadziła przez dany czas.

b) Podziękuję Bogu za pomoc w zrozumieniu Jego słowa. Dla dobrego uchwycenia sensu zawartego w Piśmie Świętym korzystne jest sięganie do książek, które mogą nam w tym pomóc. Podam tutaj kilka, które wprowadzą nas w biblijny świat i pomogą go zrozumieć:

- Wstęp ogólny do Pisma Świętego
  - Wstęp do Starego Testamentu
  - Wstęp do Nowego Testamentu
  - Słowniki biblijne
  - Komentarze do poszczególnych ksiąg Pisma Świętego.
- Bóg mówi. Wystarczy zatrzymać się na chwilę, otworzyć Pismo Święte i wtedy usłyszymy Jego głos. W ten sposób Bóg nas prowadzi przez nasze codzienne życie. Wskazuje nam, jak możemy przeżywać naszą codzienność i co powinniśmy wybierać. Postępując w ten sposób, nasze codzienne życie będziemy przeżywać zaskuchani w Boży głos.

**Ks. Zbigniew Dykiel MSF**

Na 1. stronie: Domenico Ghirlandaio - Św. Hieronim.

Hieronim ze Strydonu, łac. Eusebius Sophronius Hieronymus, gr. Εὐσεβίος Σωφρόνιος Ἱερώνυμος, cs. Błazennyj Ijeronim Stridoniskij (ur. między 331 a 347 w Strydonie, zm. 30 września 419 lub 420 w Betlejem) – święty Kościoła katolickiego, doktor Kościoła, apologeta chrześcijaństwa; święty Kościoła prawosławnego i koptyjskiego, Wyznawca. Przetłumaczył Pismo Święte z języka greckiego i hebrajskiego na łacinę, przez co najbardziej utrwalił się w pamięci potomnych. Przekład ten, znany jako Wulgata, wciąż należy do znaczących tekstów biblijnych Kościoła rzymskokatolickiego.



# DUCHOWA ADOPCJA

kompleksowa wiedza o posłannictwie



## Od prowokacji... do Adopcji

W noc Bożego Narodzenia 2013 jedna z aktywistek feministycznych próbowała zakłócić liturgię w katedrze kolońskiej w Niemczech. Wtargnęła na ołtarz nosząc na klatce piersiowej napis *Jestem Bogiem*. Jak wiele oznacza ten napis... przecież tylko Bóg jest Panem porządku naturalnego na świecie. Kilka dni wcześniej jedna z polskich działaczek feministycznych ogłosiła plan dokonania aborcji w Wigilię... Skomentowano to jako *prowokację*. A może szło w tym wydarzeniu o sprawdzenie reakcji społeczeństwa...? Reakcja milczenia na te i podobne wydarzenia wpisuje się w nurt poprawności politycznej zmuszającej do nieokreślonej tolerancji, przy jednakowym odmawianiu jej tym, którzy na taki stan rzeczy nie wyrażają zgody. Wierny temu nurtowi jest jeden z polityków światowego formatu, gdy na temat tzw. *niechcianej ciąży* miał powiedzieć: „Jeśli moja córka popełniłaby błąd, nie chciałbym karać jej dzieckiem”. Od kiedy bezbronne dziecko może być nazwane karą? Okazuje się, że semiotyka zawodzi również w innym zwrocie: *zabezpieczenie* przed ciążą. Zabezpieczyć można się przed chorobą. A największy cud w jakim uczestniczy człowiek – powstawanie nowego życia – chorobą nie jest. Rozumieją to małżeństwa, które nie są w stanie wzbudzić potomstwa.

Życie, mimo swej kruchości, jest najbardziej trwałym dobrem jakie posiadamy, nigdy bowiem się nie skończy, nawet jeśli doczesny jego etap będzie trwał krótko... Gdy dostrzegamy ten wieczny aspekt życia ludzkiego, nadzieja zbawienia niewinnie uśmiercanych wzrasta wprost proporcjonalnie do pewności losu tych, którzy są odpowiedzialni za ich śmierć.

W świecie istnieje wiele inicjatyw broniących życia, choć jest ich ciągle zbyt mało. Organizacje międzynarodowe zmuszane są czasem do działania jak konspiracja podziemna, dlatego że odważyły się pisać czy mówić w obronie tych, których głos słyszą tylko ich mamy. Działają na różnych polach, np.: *Human Life International*, informująca o nastawieniu do obrony ludzkiego życia na świecie, z *Klubem Przyjaciół Ludzkiego Życia* i inicjatywa *Od Oceanu do Oceanu* (peregrynacja kopii obrazu Częstochowskiej Madonny przez świat, aby wspólnie modlić się o obronę życia i udowodnić nam, że nie jesteśmy sami); *Alliance Vita*, zajmująca się formacją ludzi w dziecinie obrony życia i rodziny, a także kontaktami z odpowiedzialnymi za ustanawianie praw; europejska inicjatywa ustawodawcza

*One of Us*; telefon zaufania we Francji – *SOS bébé*, który służy kobietom w ciąży w rozterce. Często takie osoby nie są przez nikogo wysłuchane, tylko narzuca im się konkretną decyzję, zazwyczaj najłatwiejszą – pozbycia się „problemu”. Inna inicjatywa, obecna także w naszej ojczyźnie, to *Okno Życia*, które daje matkom możliwość powierzenia dziecka ludziom, którzy są w stanie się nim zaopiekować. Ponadto we Francji działają *Mères de Miséricorde*. Oferują one wsparcie matkom cierpiącym z powodu dokonania aborcji. Wspomniane wyżej inicjatywy to tylko niektóre ze sposobów pomocy, często wymagające większego zaangażowania. Jednocześnie one ludzi bez względu na przynależność religijną. Ale każda z nich ma u swych podstaw głęboki szacunek chrześcijan do życia ludzkiego.

Pragnę skupić się na jeszcze jednym sposobie pomocy, który może nieść każdy dojrzały człowiek. Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego Zagrożonego Aborcją to uroczyste zobowiązanie się do towarzyszenia – przez osobistą i codzienną jałmużnę *duchową* – rodzicom oczekującym dziecka, jak i jemu samemu. Taki człowiek staje się pomocnikiem *rodziny w potrzebie*, poświęcając jej mniej niż 10 minut dziennie przez 9 miesięcy. Jedną dziesiątką różańca wraz z przypisaną modlitwą zawierzenia, a także dobrowolnie przyjęte wyrzeczenie, pozwalają na towarzyszenie jednemu dziecku, gdzieś na świecie; dziecku którego imię zna tylko Bóg. Nie znamy ani człowieka którego powierza nam Pan, ani

powodów, dla których jego życie jest zagrożone. Owo wypraszenie akceptacji ze strony rodziców, łaski ocalenia i możliwości rozwoju po narodzinach, daje nam jednak prawo do wliczania ocalonego malucha do liczby *swoich* dzieci.

Duchową Adopcję może podjąć każdy, kto jest w stanie codziennie realizować wynikające z niej obowiązki. W związku z tym proponuje się je osobom pełnoletnim. Pozwalam sobie jednak wskazać kilka propozycji: **narzeczonych**, szczególnie przyszłych mężów i ojców rodzin, gdyż w małżeństwie, to na kobiecie będzie spoczywała w znacznej mierze dziewięćmiesięczna troska o owoc ich miłości; dalej **osoby samotne** oraz **rodzice** dorosłych i dorastających dzieci, aby nowe pokolenia w ten sposób uczyły się odpowiedzialności, uczestnicząc czasami w tej modlitwie. Kolejną grupę stanowią **kandydaci do bierzmowania**, jak i **uczniowie** starsi czy studenci, gdyż to może pomóc im samym wzrastać w odpowiedzialności za drugiego człowieka. Jednak nie należy pochopnie się angażować tylko po to, aby zarzucić sprawę po kilku miesiącach, tygodniach czy nawet dniach. W pewnym sensie życie ludzkie jest składane w nasze ręce. A to już nie jest zabawa. Pan Bóg oczywiście mógłby bronić nienarodzonych w inny sposób, ale pragnie posłużyć się nami. Ośmiela nas w ten sposób do czynienia dobra, zachęcając abyśmy – obdarzeni wolną wolą – wykorzystali ją właściwie, wspomagając tych, którzy mają z tym problem.

**Ks. Aleksander Dziadowicz**

## Przyjdź i ocal mi życie



Zapraszamy  
do podjęcia Duchowej Adopcji  
dziecka poczętego,  
we wtorek, 25 marca,  
na Mszy św. o godz. 18:30.

# XXXVI Europejskie Spotkanie Młodych w duchu Taizé

Dnia 28 grudnia 2013 r., w godzinach porannych, dotarliśmy do Strasburga, do miejsca rejestracji grup z Polski, po czym udaliśmy się do wyznaczonych parafii i rodzin, które gościły nas w czasie trwania całego spotkania. Część z naszej grupy znalazła zakwaterowanie nawet po stronie niemieckiej.

Każdy dzień spotkania był naznaczony nowym doświadczeniem, zarówno tym duchowym, jak i doświadczeniem poznawania nowej kultury czy chociażby jakiejś konkretnej wspólnoty parafialnej.

Centralnym punktem każdego dnia były wspólne modlitwy odbywające się w grupach międzynarodowych na halach wystawowych w Wacken. Było to fascynujące, jak wielu młodych ludzi, często szukających umocnienia swojej wiary, potrafiło w jednej chwili, w jednym miejscu, trwać na modlitewnym śpiewie i skupieniu.

Zwieńczeniem każdej wieczornej modlitwy było przesłanie brata Aloisa, które oscyloowało wokół propozycji do realizacji na rok 2014 związanej z tematem: Co zrobić, żeby komunizm między ludźmi kochającymi Chrystusa stała się dostrzegalna?

Dla młodych osób chcących poszerzać swoje horyzonty religijno-kulturowe była także możliwość uczestniczenia w spotkaniach tematycznych: poczynawszy od zwiedzania Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Współczesnej w Strasburgu, aż po spotkania z teologami, naczelnym rabinem, sędzią Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czy choćby odkrywanie dialogu międzyreligijnego w czasie wizyty w Wielkim Mecze Strasburga.

W czasie ostatniej wieczornej modlitwy na halach wystawowych w Wacken, brat Alois zachęcił wszystkich do podjęcia pielgrzymki pokoju i pojednania w swoim miejscu zamieszkania. Jest to trudne zadanie, ale dzięki tym kilku dniom przeżyтым w niesamowitej obecności Chrystusa, Jego słowa i Prawdy, którą jest On sam, to zadanie na pewno znajdzie wypełnienie pośród zwyczajnych, codziennych zadań.

A za rok kolejne spotkanie w Pradze!

**Barbara Szadłowska**



**I Ty możesz pomóc**

**dzieciom i osobom potrzebującym z naszej parafii**



Wystarczy przekazać na Caritas Diecezji Bydgoskiej, podczas rozliczeń z urzędem skarbowym, 1% swojego podatku za poprzedni rok podatkowy.

Jak to zrobić?

Znajdź w swoim formularzu PIT pozycję:

Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Po wyliczeniu zobowiązania podatkowego wpisz w odpowiedniej rubryce:

Caritas DB KRS: 0000274681 oraz wyliczoną kwotę 1% należnego podatku, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół i dopisz koniecznie:

„PZC - św. Mikołaja w Bydgoszczy”.

*W imieniu potrzebujących dziękujemy!  
Parafialny Zespół Caritas św. Mikołaja w Bydgoszczy*



## 90-lecie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera

### 130-lecie założenia polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w państwie niemieckim

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” powstało w 1862 r. w czeskiej Pradze. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, na wzór czeskiego, zostało oficjalnie założone w państwie austro-węgierskim w Galicji, we Lwowie, w 1867 r. Jednak trzeba przypomnieć, co często jest pomijane w różnych opracowaniach, że już w 1862 r. Czesi i Poznańczycy podjęli zaawansowane działania zmierzające do założenia pierwszego gniazda sokolstwa polskiego w Poznaniu. Niestety w tym czasie administracja niemiecka nie wyraziła na to zgody. W mieście nad Wartą musiano czekać na pozwolenie do 1886 r.

Pierwsze polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na ziemiach polskich pod zaborem w państwie niemieckim powstało w Inowrocławiu w 1884 r. Założył je 23-letni aplikant adwokacki Maksymilian Gruszczyński (zob. bliżej: Henryk Łada, Maksymilian Gruszczyński, Bydgoszcz 1987). Następnie utworzono m. in. gniazda sokole w 1886 r. w Poznaniu i Bydgoszczy oraz w wielu regionach ówczesnych Niemiec. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Fordonie powstało 18 listopada 1923 r. **Założycielem i pierwszym prezesem gniazda fordońskiego był lekarz, żołnierz ZWZ-AK, doktor Stefan Buxakowski ur. 18.12.1893 r. w Gołańczy.** Został zamordowany przez Sowietów w Kaganie dnia 18 listopada w 1945 r., czyli dokładnie w 22. rocznicę założenia gniazda.

Obchody 90-lecia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera rozpoczęły się 20.11.2013 r. i trwały do 4.02.2014 r. W pierwszy dzień uroczystości, w Toruniu, z inicjatywy Jerzego Lenkiewicza, w Uczelnianym Centrum Informatycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – budynek Collegium Maximum, z udziałem sokołów fordońskich oraz członków Związku Szlachty Polskiej Oddział Bydgoszcz, została wygłoszona, przez prezesa Andrzeja Boguckiego, prelekcja historyczna: *90-lecie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera (1923-2013)*. Następnie dokonano kwerendy publikacji dotyczących opracowań historycznych za lata 1923-2003 na temat tego zastrzeżonego gniazda sokolego. Przygotowano opracowanie kolejnych dziesięciu lat (2003-2013) dotyczących jego dziejów.

Towarzystwo także dokonało podsumowania 90-lecia swej działalności w latach 1923-2013. Dzięki wspólnej inicjatywie Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego i Centrum informacji Naukowej Sokolstwa Polskiego w Bydgoszczy, zorganizowano główne uroczystości, które były poświęcone następującym rocznikom sokolom:

1. 130-leciu założenia polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w państwie niemieckim
2. 90-leciu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera w Bydgoszczy.

W Bibliotece UKW odbyło się uroczyste spotkanie towarzyskie członków TG „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera w Restauracji „Ogniem i Mieczem”, wspomniano braterskie chwile ostatniego prawie ćwierćwiecza działalności, śpiewano pieśni sokole.

Kapelan gniazda, ks. prałat Edmund Sikorski, 4 lutego 2014 r. odprawił Mszę Świętą w kościele w miejscowości Panigródz, z udziałem sokołów i rodziny Buxakowskich, w intencji zamordowanych, zakatowanych i zmarłych członków Towarzystwa. Ks. prałat szczególnie podkreślił zasługi dr. Stefana Buxakowskiego, założyciela gniazda fordońskiego zamordowanego przez Sowietów.

**CZOŁEM!**

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera



**Rozmowa z Andrzejem Boguckim, prezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon, które obchodzi 90. rocznicę powstania.**

#### Fordoński „Sokół” jest organizacją z wielkimi tradycjami...

Rzeczywiście, mamy się czym chlubić. Przed wojną nasze gniazdo „Sokoła”, należało do najprężniejszych organizacji w miasteczku. Tworzyli je zarówno przedstawiciele elit, jak i robotnicy. Założył je dr Stefan Buxakowski. Od początku istnienia działał w nim burmistrz Waław Wawrzyniak. Do organizacji należeli też przedstawiciele najzacniejszych fordońskich rodów: Polikarp Ziółkowski, Wiktor Dębicki, Klemens Czerwiński, rodzina Niewiteckich, Edmund Rafiński, Leonard Majewski, Bernard Modrakowski, Zygmunt Kuligowski, Stefan Wawrzyniak, Alojzy Kiełpikowski, rodzina Zielińskich czy Landowskich. Aktywnie działał też dyrektor papierni, Kazimierz Szymański z żoną, którzy częściowo wspierali działalność gniazda. Od 1938 roku prezesem gniazda był Franciszek Schreiber, a naczelnikiem Alfons Zieliński.

#### Tuż po wojnie nie udało się wskrzesić zastrzeżonej organizacji?

Działacze, którzy przeżyli wojnę, próbowali reaktywować „Sokoła”. Niestety, komuniści zabronili im tego. Sokoli fordońscy aż do 1989 roku prowadzili działalność konspiracyjną i częściowo jawną. Po 1945 roku zbierali się w domach druhów Bernarda Modrakowskiego, Zygmunta Kuligowskiego, Alfonsa Zielińskiego i Franciszka Schreibera. Zbierali pamiątki, spotykali się na imieninach, śpiewając pieśni sokole, działali w radzie parafialnej kościoła świętego Mikołaja. Pomagali także mieszkańcom Fordonu w przetrwaniu czasów stalinowskich.

#### Jak doszło do reaktywacji fordońskiego „Sokoła”?

Pochodzę z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych. Wychowywałem się wśród przedwojennych sokołów, którzy spotykali się w Klubie Seniora Sportu przy bydgoskim „Jupiterze”. W latach 80. ubiegłego wieku mieliśmy zamiar zorganizować w Bydgoszczy pierwszy powojenny zjazd sokolstwa. Miał się odbyć... 13 grudnia 1981 roku. Niestety, nie doszedł do skutku i w kolejnych latach zajmowaliśmy się upowszechnianiem wiedzy o patriotycznej organizacji. W 1989 roku znalazłem się w grupie osób, która postanowiła reaktywować bydgoskiego „Sokoła”. Tymczasem w 1990 roku zostałem dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 29 w Fordonie, gdzie zetknąłem się z przedwojennymi działaczami miejscowego „Sokoła”, z „Funkiem”, czyli Alfonsem Zielińskim oraz Stefanem Wawrzyniakiem na czele. Wtedy narodziła się myśl o reaktywacji gniazda fordońskiego, która zaowocowała powstaniem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” II Bydgoszcz-Fordon im. gen. Józefa Hallera. Wskrzeszona organizacja nawiązała bezpośrednio do przedwojennego dorobku, historii, ideologii i tradycji i szybko stała się jednym z najprężniejszych gniazd sokolich w Polsce. Między innymi, dzięki temu, w Fordonie przez wiele lat mieściło się biuro władz polskiego sokolstwa, a ja przez dwie kadencje pełniłem funkcję prezesa Zarządu Głównego.

**Marek Chelminiak**



# Święty Mikołaj do dzieci...



## Chrońmy niewinność dzieci

Współczesna kultura, szczególnie ta związana z ideologią gender, bez skrpułów uderza w świat dzieci. Zabawki i rozrywka oferowane dzisiaj najmłodszym niszczą nie tylko ich psychikę, ale też niewinność, a przez to duszę. Czy możemy skutecznie ochronić dzieci przed tym, co je niszczy?

### Niebezpieczne zabawki i bajki

Od lat osiemdziesiątych XX w. świat zaczęły zalewać kreskówki, książeczki i zabawki obce dziecięcej wrażliwości. W kolorowym, spokojnym i bezpiecznym świecie bajek pojawiły się brzydota, ciemność, przemoc, agresja, niepokój, lęk i śmierć. Współcześnie takie bajki są niestety normą. W wielu utworach dla dzieci zaciera się granicę między dobrem a złem. Ich autorzy wpajają młodym czytelnikom przekonanie, że nie ma wartości obiektywnych, że wszystko jest zależne od okoliczności. Bohaterowie, tacy jak np. Bóg, aniołowie, rodzice, wychowawcy, z którymi tradycja wiązała dobro i bezpieczeństwo, dziś nie są jednoznaczni, bywają zarazem dobrzy i źli. To, co tradycyjnie, co zawsze symbolizowało stabilność i bezpieczeństwo, tak ważne dla właściwego rozwoju dziecka (np. małżeństwo rodziców), przedstawia się dziś dzieciom jako coś przypadkowego i nietrwałego. Osoby będące autorytetami (np. nauczyciele, rodzice, starsi, osoby duchowne itp.) przedstawia się karykaturalnie i niepoważnie – jako reprezentantów świata, z którym nie należy się liczyć.

### Jaki pan, taki kram

Twórcami rozrywki i zabawek dla dzieci coraz częściej są osoby o niskim poziomie moralnym, jawnie deklarujące swój antychrześcijański światopogląd, nierzadko związane z sektami. Na wielu popularnych

zabawkach pojawiają się okultystyczne znaki i symbole, ściśle związane z kultem demonów i śmierci (np. do promocji najnowszej serii maskotek popularnego „kotka bez ust” zaangażowano zespół Kiss, odwołujący się w swoich utworach i koncertach do satanistycznej estetyki). Zabawki i kreskówki epatują tym, co kojarzy się ze śmiercią, upiorami i magią. Bohaterowie bajek przekonują dzieci, że współpraca z demonami jest korzystna. Mówią także, że nie trzeba wkładać wiele wysiłku w naukę i pracę, gdyż wszystko można błyskawicznie osiągnąć, stosując odpowiednie magiczne zaklęcia. Pouczają także, że nie trzeba odpowiadać za swoje wybory i czyny, skoro wszystko podporządkowane jest ślepego losowi, przypadkowi, planetom, talizmanom, amuletom itp.

### Brzydkie zabawki = „brzydkie” dzieci

Estetyka ciemności i kult śmierci wpływają destrukcyjnie na psychikę dziecka. Rodzice skarżą się, że ich dzieci są załężnione, boją się ciemności, nie mogą w nocy spać, czują się zagrożone, a w przedszkolu i w szkole sprawiają kłopoty wychowawcze. Starsi zauważają, że choć w ich dzieciństwie również obecne były bajki, w których pojawiała się magia, to jednak nigdy nie zacierało granicy między dobrem i złem. Świat strachu i ciemności miał swoje znaczenie dydaktyczne i był przewyżczony przez triumf dobra. Dziś zło i brzydota są bardzo dosłowne. Zamiast bawić i uczyć, bajki niszczą.

### Gender niszczy dzieci

Zjawiska te, pojawiające się masowo w świecie rozrywki serwowanej dzisiaj dzieciom, pogłębiają się w ostatnich latach szczególnie za sprawą ideologii gender, która w czysty i niewinny świat dzieci wprowadza elementy seksualizacji, pornografii i moralnej deprawacji.

Przez stulecia zabawki i bajki kształtowane były według tradycyjnego, chrześcijańskiego systemu wartości. Dzieci poprzez zabawę uczyły się, czym jest dobro, zło, prawda, kłamstwo, piękno, brzydota. Zdobywały wiedzę o tym, jak właściwie rozpoznawać swoją tożsamość płciową: nie przez współczesne seksinstruktaże, ale przez uczenie się zadań społecznych realizowanych przez obie płcie. Dziewczyny przez zabawę uczyły się roli, którą miały podejmować owocnie w dorosłym życiu: kobiety, matki, żony, kreatorki domowego miru, porządku, estetyki i piękna. Chłopcy kształtowani byli do podjęcia w przyszłości wyzwania bycia mężczyzną – ojcem, mężem, wojownikiem, budowniczym świata i przestrzeni publicznej, obrońcą wartości takich jak Bóg, honor i Ojczyzna. Współczesny, zatruty przez szkodliwe ideologie, świat rozrywki i bajek dla dzieci odrzucił to, co wartościowe. Dokonał przewartościowania w świadomości konsumentów: dobre nie jest to, co uczy i kształtuje, ale to, co modne. Ze strony rodziców potrzeba więc dzisiaj olbrzymiej czujności i zdecydowanego sprzeciwu wobec tego, co może nieodwracalnie niszczyć ich dzieci.

### Recepta na uzdrowienie

Wielu rodziców zadaje zatem pytania: jak uchronić dzieci przed tym, co złe? Czy moje dziecko skazane jest na dojrzewanie w zatrutym środowisku i przejmowanie tego, co je niszczy?

Pomocą może być „dekalog dobrego rodzica”:

1. Dbaj o swoje małżeństwo i chroń jego sakramentalność.
2. Codziennie módl się za siebie, swoją małżonką i za swoje dzieci – szczególnie często odmawiaj Różaniec.
3. Unikaj grzechów ciężkich, przez które szatan zyskuje realny dostęp do Ciebie i do tych, których kochasz.
4. Przystępuj często do spowiedzi, nie rzadziej niż raz na miesiąc.
5. Przyjmując często Komunię Świętą, przyjmujesz Jezusa Chrystusa!
6. Nigdy nie rezygnuj z niedzielnej Mszy Świętej.
7. Ucz swoje dzieci modlitwy, módl się razem z nimi.
8. Nie kupuj zabawek, które mogą zagrozić czystości serca Twoich dzieci i ich przyjaźni z Bogiem.
9. Gdy Twoje dzieci będą miały Ciebie i Twój czas, nie będą potrzebowały telewizji i wszystkich modnych zabawek. Naucz się mówić swoim dzieciom „nie”.
10. Kochaj swoje dzieci i pamiętaj, że Twoim zadaniem jest wskazać im drogę do Boga i nieba.

ks. Sławomir Kostrzewa

## ...i młodzieży



# Nawrócić się zanim wejdziemy w Wielki Post

W naszym codziennym życiu z jednej strony potrzebujemy światła, by móc normalnie funkcjonować, z drugiej zaś wolelibyśmy, aby niektóre strony naszego życia, nasze „sprawki”, nigdy nie wyszły na światło dzienne. Gdy właśnie uświadomimy sobie ten nasz dwuznaczny stosunek do światła, lepiej przygotujemy swoje serce na czas Wielkiego Postu.

Może to prawda, że nauczanie Jezusa było wyjątkowe. Może to prawda, że ludzie Go słuchali. Ale można powiedzieć, że z punktu widzenia reklamy i marketingu to nie było mistrzostwo. Dzisiaj każdy zacząłby od podlizywania się słuchaczom: *Jesteście wspaniali, idealni i mili*. A Pan Jezus od początku stawiał sprawę ostro. On nie „słodził”. Nawróćcie się - to pierwsze słowa, jakie Jezus wypowiada w czasie swojego nauczania. *Plączcie nad sobą i waszymi dziećmi* - przypomina w ostatnich chwilach na Drodze Krzyżowej. I dziś do każdego z nas mówi: *Nawróć się, już czas*.

Dużo razy już słyszeliśmy o nawróceniu. Tak dużo, że pewno już dla wielu z nas jest to puste słowo. Ale dziś trzeba zacząć na nowo. *Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię* - to słowo do mnie i do ciebie.

On co chodzi w nawróceniu?

Nawrócenie zaczyna się od **pierwszego kroku** czyli uznania swojego grzechu. To trudne. Wielu woli inaczej: grzechu nie ma, tzn. jest, ale ja go nie popełniam. Inni są źli i grzeszni, ale ja przecież się staram. Chyba wystarczy?

Dobrze, że się starasz. Ale to właśnie był podstawowy błąd faryzeuszów. I dlatego Pan Jezus nie miał o czym z nimi rozmawiać. Uważali, że są porządnymi ludźmi i co więcej, mieli rację. Trudno o porządniejszych. Paradoksalnie to im zaszkodziło, bo co może poprawić w swoim życiu ktoś, kto uważa się za doskonałego? Świetnie znamy tę scenę z Ewangelii: modli się faryzeusz i celnik. Faryzeusz dzie-

kuje za to, że jest doskonały, celnik mówi: *Miej litość dla mnie, grzesznika*. I wiemy, że Jezus drugiego pochwalił. A którego ja bardziej przypominam?

Nawrócenie zawsze zaczyna się od poznania prawdy o sobie. Dlatego nie ma i nie może być nawrócenia bez dobrego rachunku sumienia. Warto każdego dnia wieczorem dodać do swojej modlitwy pytanie o to, jaki był dzień: za co trzeba przeprosić, za co podziękować. I to konkretnie. Nie przepaszam za lenistwo, ale za 4 godziny w Internecie od 18:00 do 22:00, bez potrzeby i bez sensu. Nie przepaszam za złości, ale za kłótnię z mamą. Zawsze konkretnie: w określonym czasie i miejscu. Jeśli zobaczę zło jasno jak na dłoni, jest szansa, że coś zmienię.

Przy okazji przypominam, że warto też na podobnej zasadzie zobaczyć dobro, żebyśmy mogli je rozwinąć.

**Krok drugi:** ja, grzesznik, przychodzę do Jezusa. On chce zobaczyć moją prawdziwą twarz. Bez maski, bez udawania. Chce, bym był sobą. To chyba najważniejszy moment.

„Błogosławiona wina” - mówi o grzechu Adama liturgia Wigilii Paschalnej. I mój grzech może być „błogosławioną winą”, jeśli otworzy mi oczy:

- przychodzi młody chłopak i wyznaje: *Nie wiem, co się stało. Liczyłem na to, że jestem twardszy. A tu jeden wieczór z dziewczyną i nie wytrzymałem.*
- przychodzi dziewczyna: *Od trzech lat co miesiąc się spowiadam i ciągle chcę skończyć z plotkami. I ciągle nie wychodzi. Czy to jeszcze ma sens?*

Grzech jest „błogosławioną winą”, gdy pokazuje nam prawdę: *Panie Jezu, znowu do Ciebie przychodzę. Popatrz, jestem taki słaby. Łatwo upadam. I dlatego nie mogę już wierzyć w swoje siły, w swoje starania i możliwości. Potrzebuję Twojej pomocy. Potrzebuję Zbawiciela. Panie, ratuj.*

Grzech jest „błogosławioną winą”, bo pokazuje też drugą stronę tej prawdy: *Panie, Ty mnie kochasz. Wiem, że nie zasłużyłem. Ale Ty nie kochasz mnie za moje osiągnięcia. Ty kochasz po prostu słabego, grzesznego. Za takiego oddałeś życie. Przyjmij mnie.*

Właśnie grzech może rozbić moje zadowolenie z siebie, moją pychę. Może rzucić mnie w ramiona miłosiernego Ojca, gdy odkryję, że nie mam innej drogi.

Oczywiście w tym miejscu nawrócenie się nie kończy. Jest jeszcze trzeci krok: wytrwałość. To moja działka. Najważniejsze jest to, co czyni Bóg, ale On niczego nie robi za nas. Chce współpracy. Dlatego chociaż wiele razy upadłem, znowu wracam. Wiele razy odkryłem swój grzech, ale dalej ufam, że Jezus mnie wyzwoli. Znam swoją słabość, ale mimo to, a może właśnie dlatego walczę ze wszystkich sił. I tu warto siebie zapytać: na ile poważnie traktuję słowa z konfesjonału: *Postanawiam się poprawić? Co robię, by było lepiej? „Po prostu staram się być w porządku”, to za mało. Tu trzeba zaplanowanej walki z konkretnym grzechem. I nie chodzi nawet o to, czy odnoszę sukcesy, czy wygrałem z grzechem, bo zwycięstwo zawsze należy do Jezusa, ale co z siebie dałem? Co zrobiłem, by nie plotkować, by nie marnować czasu, by zerwać z alkoholem czy papierosami, by lepiej się modlić, by umocnić pokorę?*

Znana jest historia, gdy do Matki Teresy z Kalkuty zwrócił się dziennikarz z zaczepnym pytaniem: *Co powinno się zmienić w Kościele?* Ona z prostotą odpowiedziała: *Powinieneś się zmienić ty i powinnam się zmienić ja.*

**Ks. Edward**





## RUCH ŚWIATŁO - ŻYCIE

Ruch gromadzi ludzi różnego wieku i stanu: młodzież, dzieci, dorosłych, jak również kapłanów, zakonników, zakonnice, członków instytutów świeckich oraz rodziny w części rodzinnej, jaką jest Domowy Kościół (nazywany także Oazą Rodzin). Poprzez odpowiednią dla każdej z tych grup formację, Ruch Światło-Życie stara się formować dojrzałych i świadomych chrześcijan oraz służyć ożywianiu lokalnych wspólnot Kościoła – parafii, dekanatów, diecezji.

W naszej parafii działają wspólnoty: Oaza Dzieci Bożych, Oaza Młodzieży i Oaza Rodzin. Serdecznie do nich zapraszamy. W tym artykule chcemy troszkę przypomnieć i przybliżyć Oazę Rodzin, aby zaprosić do wspólnoty nowe małżeństwa z naszej parafii.

Domowy Kościół: gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie

### Logo

Znakiem Domowego Kościoła są dwa greckie słowa: ΦΩΣ (światło) i ΖΩΗ (życie), wpisane w kształt krzyża, wyrastającego spomiędzy dwóch złączonych obręczek, umieszczonych wraz z krzyżem w stylizowanej figurze domu. Domowy Kościół używa również znaku END – ikony Świętej Rodziny.



### Historia

Żołycielem Domowego Kościoła jest Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987). W rozwoju Domowego Kościoła ściśle współpracowała z założycielem siostra Jadwiga Skudro RSCJ. Duchową kolebką Domowego Kościoła jest Krościenko n. Dunajcem, gdzie w 1973 roku odbyły się pierwsze oazy rodzin.

Ruch Domowego Kościoła zwany jest popularnie Oazą Rodzin. Jest to posoborowy ruch świeckich skierowany do małżeństw sakramentalnych chcących urzeczywistnić soborową wizję rodziny chrześcijańskiej, pełniej realizować swoje małżeńskie powołanie oraz objąć czerpać łaski płynące z sakramentu małżeństwa.

Wspólnota Domowego Kościoła w naszej parafii liczy 4 rodziny. Kilka rodzin należy do wspólnot w innych parafiach. Są wśród nas osoby w różnym wieku i z różnym stażem małżeńskim. Wiek nie ma żadnego wpływu na przynależność do wspólnoty. Na pewno im wcześniej, tym lepiej. Często małżeństwa z większym stażem wyrażają żal, że tak późno zetknęły się z Oazą, że mogły uniknąć wielu problemów lub rozwiązać je inaczej, że zmarnowały tyle cennego czasu. Spotykamy się raz w miesiącu. Spotkania odbywają się w naszych domach. Jest tak dlatego, gdyż chcemy, aby Chrystus był obecny wśród nas nie tylko w kościele, lecz także w naszych domach i naszych rodzinach. Spotkania takie trwają od dwóch do trzech godzin. Podczas nich czytamy Pismo Święte, modlimy się oraz rozmawiamy na różne, nurtujące nas, tematy. Rozważając Pismo Święte staramy się, aby światło Ewangelii wprowadzać w nasze codzienne życie, aby pomiędzy poznaniem i czynem osiągnąć jedność i harmonię. Praca w kręgach pomaga nam pogłębiać naszą wiarę i wiedzę religijną. Spotkania z innymi rodzinami uczą nas poszanowania poglądów innych ludzi, pozwalają wymieniać doświadczenia oraz radzić się w trudnych sytuacjach życiowych.

Dzięki Oazie Rodzin przemyśliśmy radość spotkania z Chrystusem, który daje nam siłę przetrwania zarówno dobrych, jak i ciężkich chwil, jakie napotykamy w naszym codziennym życiu. Spotkania sprawiają, że inaczej patrzymy na małżeństwo i rodzinę, dostrzegając w nich drogę do świętości. Jest to bardzo istotne w czasach, kiedy takie wartości jak miłość, wierność, czy czystość małżeńska są spychane na margines, a nawet wyśmiewane, w czasach coraz większego materializmu, w których coraz więcej osób przedkłada „mieć” ponad „być”. Pełniejsze doświadczenie jedności małżeńskiej ma również bardzo korzystny wpływ na nasze dzieci. Możemy w ten sposób stworzyć im lepsze warunki do dobrego wychowa-

nia. Na każdym spotkaniu obecny jest kapłan. Jest naszym doradcą duchowym, a przez swoje kapłaństwo wprowadza Chrystusa, uświadamiając wszystkim sens i cel naszych spotkań.

Comiesięczne spotkania motywują nas do pracy nad sobą, do ciągłego wzrostu. Każde spotkanie ubogaca nas, a ubogając siebie stajemy się coraz bliżej Boga. Obecność Chrystusa w naszym życiu mobilizuje nas do codziennej modlitwy oraz czytania Pisma Świętego.

Wspólnota jest dla nas oparciem na drodze naszego pielgrzymowania. Turysta w górach idąc pojedynczo musi pokonać wiele trudności, aby osiągnąć szczyt, natomiast gdy idzie cała grupa, to jedni drugim pomagają nieść ciężary i jest im o wiele łatwiej. Tak też i my we wspólnocie oazowej pomagamy sobie w trudnej wędrówce naszego życia do szczytu, jakim jest Bóg. Między członkami wspólnoty zawiązują się liczne przyjaźnie, które owocują nie tylko na spotkaniach, ale także poza nimi. Wiemy, że w różnych sytuacjach życiowych możemy zawsze na siebie liczyć.

Oaza Rodzin to nie tylko modlitwa i praca, ale również radość i zabawa. Oprócz spotkań comiesięcznych organizujemy różnego rodzaju spotkania „okazjonalne”.

Małżeństwa, które odczuwają pewien niedosyt, brak, pragnienie czynienia czegoś więcej dla Boga, serdecznie zapraszamy do naszej wspólnoty.

**Domowy Kościół przy parafii św. Mikołaja  
wraz z opiekunem – ks. Zbigniewem Zgolińskim**

## Loteria fantowa na misje

**2. lutego siostry zakonne pracujące w naszej parafii przeprowadziły wspólnie z młodzieżą loterię misyjną.**

Losy po 3 zł, z których każdy wygrał, można było zakupić przed i po każdej Mszy św. Nagrody były do odebrania w domu katechetycznym. Dochód z loterii przeznaczony został na pomoc ubogim dzieciom z Ameryki Łacińskiej, gdzie pracuje jedna z sióstr, która gościła w naszej parafii.



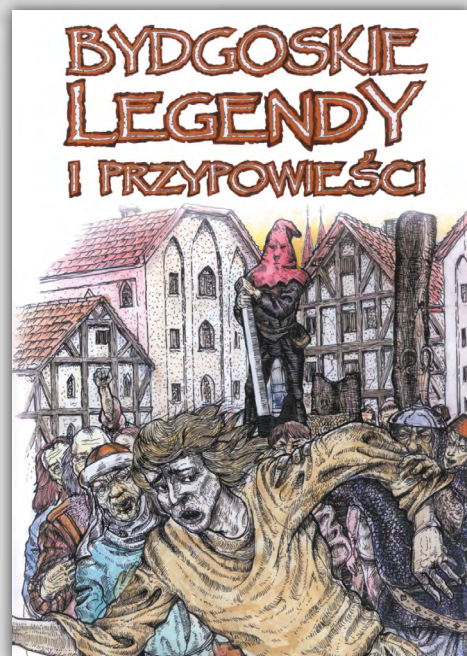


## Nowa rola zbioru legend i podań o Wyszogrodzie, Fordonie i okolicach w literaturze miasta Bydgoszczy

Latem ubiegłego roku, po dłuższym okresie przygotowania, starannego opracowania graficznego i doboru ilustracji, wydane zostały „Bydgoskie legendy i przypowieści” przez towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszcz. Mieszkańcy Fordonu, którzy dotarli do tej publikacji, wyrazili swoje zdziwienie wobec zamieszczenia w niej kilkudziesięciu legend dotyczących Wyszogrodu, Fordonu i okolic. Zнали je z wcześniejszej, odrębnej publikacji w *Expressie* Fordońskim w latach 1998-2001.

Wyraziłem zgodę na zamieszczenie bydgoskich legend w tej publikacji z wielu powodów. Pierwszy z nich to konstrukcja wydawnictwa umożliwiająca zachowanie kolejności chronologicznej opisywanych wydarzeń, zjawisk i postaci oraz ich odniesienie do obszaru obejmującego wszystkie dzielnice miasta. Fordon, jak wiadomo, stał się dzielnicą Bydgoszczy z dniem 1 stycznia 1973 r. Legendy te, od czasu ich publikacji, były systematycznie włączane w pracę dydaktyczno-wychowawczą wszystkich szkół, mianowicie w tematykę organizowanych konkursów dotyczących historii Wyszogrodu i Fordonu, przyczyniając się w ten sposób do ich popularyzacji. Najbardziej znana legenda, „O pobycie św. Wojciecha w Wyszogrodzie”, publikowana była w kilku wydawnictwach bydgoskich. Na terenie Fordonu legendy dotyczące kościoła publikowane były w „Głosie Świętego Mikołaja”, tak więc stały się one powszechnie znane w tej części dzielnicy i popularyzowane we wszystkich typach szkół. Zbiór tych legend powstał na przełomie lat 80. i 90. XX wieku i był nieodłącznie związany z pracami poznawczymi i badaniami związanymi z historią dotyczącą Wyszogrodu i Fordonu.

W udzielonych wywiadach redaktorzy pytali, czy praca nad legendami fordońskimi była efektem odrębnej własnej inwencji czy innych inspiracji. Otóż praca ta opierała się na starych podaniach z autentycznych wydarzeń długiego procesu historycznego Wyszogrodu i powstałego miasta Fordonu. Wpływ na to miały opowiadania ludowe związane z Fordonem, przekazywane z pokolenia na pokolenie przez zamieszkałych tam ludzi. W naszym przypadku legendy były formą tworzenia regionalnej historii, którą w ten sposób można było łatwiej przyswajać. Charakterystyczną cechą ich było to, że w mieście i okolicach stare podania funkcjonowały od najdawniejszych czasów. Najstarsza legenda dotyczy pobytu św. Wojciecha w Wyszogrodzie i wpisuje się w opowieści zawierające elementy cudowne, niezwykle, eksponujące życie świętych i wiarę w Boga. Znane jest jeszcze inne wydarzenie związane z Wyszogrodem i pobyciem w nim św. Jacka Odrowąża – założyciela zakonu dominikanów w połowie XIII wieku. Majątek Odrowążów znajdował się na terenie kasztelanii w okolicach Dobrcza. Podanie to nigdy nie było publikowane i wymaga dalszych badań. Historia o pobycie św. Jacka w Wyszogrodzie pojawiła się w przekazach źródłowych po okresie utworzenia miasta Wyszogrodu – Hoghenberga przez księcia Władysława Opolczyka w 1382 r. Związana ona była z napływem, na tereny kasztelanii wyszogrodzkiej, ludności śląskiej pochodzącej z terenów Opola i Strzelec Opolskich. Ostatnia z legend o charakterze religijnym pochodzi z 1939 r. Jedną z postaci dotyczących tego wydarzenia był ksiądz prałat Henryk Antoni Szuman, który przed śmiercią krzyknął: „Niech żyje Chrystus Król!



Niech żyje Polska!”. Obecnie jest to kandydat do wyniesienia na ołtarze, którego proces beatyfikacyjny jest w toku.

Część legend fordońskich związana jest z rolą Wisły w rozwoju tego miasta i życiem ludzi z nią związanych.

Ciekawą formę opowieści stanowią legendy okolicznych miejscowości Fordonu, eksponujące charakterystyczne cechy środowiska przyrodniczego oraz wyrażające najważniejsze wartości, jakimi ludzie kierują się w życiu: szacunek, sprawiedliwość oraz uczciwość w postępowaniu. Legendy te mają swoje potwierdzenie w nazwach miejscowości, np. Zofin, Mariampol, Nicponie.

Ich publikacja w zbiorze legend bydgoskich uzupełnia charakter tej antologii i wzbogaca całość podjętego przedsięwzięcia. Włączenie zbioru legend o Wyszogrodzie, Fordonie i okolicach otworzyło dla nich nowe miejsce w literaturze miasta Bydgoszczy. Ich historia wszak związana była korzeniami z Kujawami i Wielkopolską.

**Henryk Wilk**

**W niedzielę, 9 lutego, gościł w naszym kościele ks. Adam Piotrowski SDB - salezjanin, wicedyrektor Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego, który zachęcał dzieci i młodzież do podjęcia nauki w murach tej właśnie szkoły.**

**Szkoła oferuje:**

- salezjański model wychowania oparty na życzliwości, zrozumieniu, dobroci i zaufaniu
- fachową opiekę wychowawczą i psychologiczną (m.in. zajęcia korekcyjno-kompensacyjne)
- profesjonalną kadrę pedagogiczną
- konsultacje nauczycielskie
- naukę języków obcych w niewielkich grupach, w zależności od stopnia zaawansowania
- część zajęć prowadzona jest w formie multimedialnej
- możliwość rozwoju duchowego (poranna modlitwa, Msze Święte, rekolekcje oraz pielgrzymki)

**Szkoła posiada:**

- kaplicę
- bibliotekę
- centrum informatyczne w bibliotece
- dwie pracownie informatyczne ze stałym dostępem do Internetu



## Collegium Salesianum

SKOŁA PODSTAWOWA ✦ GIMNAZJUM ✦ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



- bezprzewodowy dostęp do Internetu na terenie całej szkoły
- multimedialną salę konferencyjną
- dwie sale gimnastyczne
- siłownię
- nowoczesne boiska z profesjonalną bieżnią
- scenę teatralną
- przestronne budynki szkolne i nowoczesne sale lekcyjne



## Jak powstał cały układ (porządek) Mszy Świętej?

Obecny, nieco zmieniony po Soborze Watykańskim II, porządek Mszy Świętej jest owocem refleksji wielu wieków. Formowanie układu dyktowały rozum i serce człowieka, kultura środowiska i biblijno-teologiczne przesłanie. Refleksja teologiczna nad niezgłębionym misterium Eucharystii domagała się bowiem ujawniania, konkretyzowania wciąż na nowo „odkrywanych” treści. Wyniki refleksji Kościół osądzał na soborach powszechnych i podejmował decyzje. Odkrywanie Tajemnicy tajemnic, a w konsekwencji kształtowanie się układu Mszy Świętej, płynęło także z umiłowania i przeżywania Eucharystii, z owego „my bez Eucharystii nie możemy (żyć)”, czyli z przedmodłonej wiary, adoracji obecnego w Eucharystii Jezusa Chrystusa, a nawet z męczeństwa poniesionego za udział we Mszy Świętej, jak to miało miejsce już w początkach chrześcijaństwa w Kartaginie. Można powiedzieć, że historia formowania się struktury Mszy jest wysoce „kardiologiczna” – jest troską o serce chrześcijaństwa.

Istniały także czynniki obiektywne, społeczne, a nawet architektoniczne. Inaczej sprawowano Najświętszą Ofiarę w czasach, gdy chrześcijaństwo stanowiło „małą trzódkę”, inaczej gdy musiano ją sprawować z zachowaniem wyjątkowej czujności (prześladowania), inaczej w kontekście potrzeby podkreślania wspólnoty czy zagrożeń ze strony herezji lub teologicznych sporów o umieszczenie Mszy w sercu życia wspólnoty chrześcijańskiej.

Wspomnienie elementów architektonicznych może dziwić, ale w kształtowaniu struktury Mszy Świętej zaznaczyły się one bardzo wyraźnie. Sprawowanie Eucharystii przeniosło się z domów rodzinnych do bazylik – budynków użyteczności społecznej. Celebrujący nakładał szaty w pokoju przy wejściu do bazyliki, udawał się w pochodzie do absydy, często około 100 metrów, gdzie było miejsce przewodniczenia i ławki dla współcelebrujących, a także miejsce podwyższone, z którego odczytywano Pismo Święte. Pochód nie mógł dokonywać się w ciszy, dlatego powstał specyficzny rodzaj pieśni na wejście, zwanej *Introit* (łac. *introitus* – wejście, wstęp), śpiewanej przez uczestników, a następnie, z powodu muzycznego roz-

# Pytania o Mszę Świętą

woju, przez specjalną grupę śpiewaków, która do dziś nazywa się scholą śpiewaków (*schola cantorum*). Innym przykładem może być umiejscowienie ołtarza. W kościele początków stół-ołtarz ustawiano po liturgii słowa na przecięciu się naw, czyli w tak zwanym transepcie. Rozwój architektury oraz myśli teologicznej doprowadziły do umieszczenia ołtarza przy ścianie, na stałe, a także do rozbudowywania otoczenia ołtarza (*retabulum*).

Struktura Mszy zmieniała się także w zależności od wrażliwości eucharystycznej wiernych danej epoki. Punktem wyjścia – wydarzeniem założycielskim – była Ostatnia Wieczerza i jej biblijne opisy: Mt 26,20-29; Mk 14,17-28; Łk 22,14-23; 1 Kor 11, 23-25. Ogromne znaczenie miała także liturgia żydowska, a konkretnie synagoga, polegająca na odczytywaniu i interpretowaniu słowa Bożego. Najwcześniejsze Msze Święte rozpoczynały się od czytania słowa Bożego.

Pierwszy opis sprawowania Eucharystii podał Flavius Neapolis lub Naplus Justyn w *I Apologii* (rozdz. 65 i 67), napisanej w 150 roku do cesarza rzymskiego Antpninusa Piusa, jego syna Verissimusa – filozofa i innych. Justyn przyjął chrześcijaństwo najprawdopodobniej w Palestynie, gdzie się urodził, w Naplus (Samaría) bądź w Azji Mniejszej, gdzie przebywał wiele lat. Jakiś czas spędził w Rzymie, tutaj zmarł jako męczennik w 163 roku. Chodzi więc o opis sprawowania Eucharystii z połowy II wieku. Dowiadujemy się z niego, że początek Eucharystii to polecenie Chrystusa – „To czyńcie na moją pamiątkę”. Opis ten informuje też o czytaniach biblijnych, przynoszeniu darów, modlitwie wiernych, Komunii, dzieleniu się darami.

Pierwsze teksty eucharystyczne podał natomiast autor *Tradycji apostoelskiej* (niesłusznie uważano, że był nim św. Hipolit). Są to krótkie modlitwy, ale służyły za wzór dla innych. We wspomnianym tekście zauważamy modlitwę upraszającą Ducha Świętego, aby umocnił wiarę uczestników posiłku ofiarniczego. Nazywamy ją epiklezą (z greckiego *epi-kaleo* – wzywam, zapraszam).

Poczynając od IV wieku następował rozwój modlitw eucharystycznych. Ich kształt zależny był od kultury środowiska, w jakim powstawały (typ antiocheński, aleksandryjski). Odmawiano je po liturgii słowa i przygotowaniu darów. W opracowaniu *O sakramentach* autorstwa św. Ambrożego znajdują się niektóre modlitwy wchodzące w skład Kanonu rzymskiego, zwanego dziś I modlitwą eucharystyczną.

Stopniowo tworzył się porządek Mszy nazywany *Ordo Missae*. Nie był on jednolity. Odmawiane teksty przechowywały się w księgach, które nazywamy sakra-

mentarzami. Przebieg natomiast obrzędów opisywały księgi nazywane do dziś *Ordines Romani*. I teksty, i obrzędy różniły się między sobą. Dopiero Sobór Trydencki, w obliczu podziału w Kościele (protestantyzm), podjął dzieło ujednoczenia tekstów i obrzędów. Stało się to dzięki wydaniu Mszału w 1570 r. uwzględniającego tradycję. Papież Pius V, ogłaszając Mszał w bulli (z 14 lipca 1570 r.) podkreślił, że chce przywrócić modlitwę Kościoła do pierwotnej „zasady modlenia się” oraz ujednoczyć sposób sprawowania Mszy Świętej: „Wypada, aby był jeden ryt sprawowania Mszy”. Podany w Mszale potrydenckim ryt był obowiązujący, z wyjątkiem niepamiętnych i 200-letnich.

Można powiedzieć, że kolejną odnowę porządku Mszy podjął w szerokim zakresie Sobór Watykański II, a znalazła ona wyraz w Mszale opublikowanym w 1970 r., 300 lat po trydenckim.

Opracowywanie tego *Ordo Missae* poprzedziły liczne i gorące dyskusje. Pracowano nad *Ordo*, które określano jako *Missa normativa* – Msza normatywna. Odpowiedzialnym za opracowanie było Coetus X (zespół), funkcję relatora pełnił liturgista niemiecki J. Wagner (Trier). Opracowane przez uczestników Coetus X *Missa normativa* przedstawiono uczestnikom pierwszego synodu biskupów 24 października 1967 r. w Kaplicy Sykstyńskiej. Projekt został odrzucony. Podjęto więc wysiłek wprowadzenia zmian zgodnych z sugestiami. Po zatwierdzeniu nowego kształtu, 6 kwietnia 1969 r. ukazało się wydanie wzorcowe zawierające: *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (w skrócie: OWMR). *Ordo Missae* ukazało się w Mszale Rzymskim w 1970 roku (wydanie poprawione 1971; drugie wydanie wzorcowe 1975). Opracowane *Ordo Missae* nie było rozumiane jako definitywnie zamknięte.

Pojawiły się kolejne instrukcje, dotyczące na przykład rozszerzenia zakresu udzielania Komunii pod dwiema postaciami, *Dyrektorium w sprawie Mszy z udziałem dzieci* (1973), *Ceremoniał biskupi* (1984). Te i inne dokumenty w pewien sposób udoskonalają *Ordo Missae*, nie wnosząc radykalnie nowych elementów.

Dotychczasowe stosowanie *Ordo Missae* nasunęło pewne sugestie, potrzebę niektórych korekt. Podjęto je wydając *Institutio generalis* – trzecie wydanie wzorcowe w 2000 roku. *Institutio* pomyślane zostało jako wprowadzenie do trzeciego wydania Mszału Rzymskiego. Po jego ukazaniu się do Kongregacji napłynęło wiele krytycznych uwag, które zostały uwzględnione w trzecim wzorcowym wydaniu Mszału z roku 2002.

Założenia stojące u podstaw opracowania nowego *Ordo Missae* można sprowadzić do następujących:

- >>> a. cel liturgiczno-pastoralny – udział zgromadzenia w liturgii jako podmiotu Eucharystii,  
 b. wyrażenie wspólnotowego charakteru Eucharystii i liturgii jako ekspresja wiary,  
 c. umożliwienie zachowania rodzimych tradycji i nawiązanie do tradycji.

Opracowywanie zmienionego porządku Mszy trwało stosunkowo długo, konsultowano go z wieloma ośrodkami liturgicznymi, a nade wszystko z synodem biskupów, niemniej rozwiązanie nie zadowolilo wszystkich. Nie należy się dziwić niektórym grupom, które – przyzwyczajone do dawnego sposobu sprawowania Eucharystii – wolą zachowywać ówczesny porządek. Z drugiej strony przyzwyczajenie nie może być kryterium odniesienia do woli Kościoła.

Podstawowa struktura odnowionego porządku Mszy świętej jest następująca:

A. Obrzędy wstępne:

- Akt gromadzenia się,
- Znak krzyża,
- Liturgiczne pozdrowienie, ewentualnie wprowadzenie w celebrację dnia,
- Akt pokuty z absolucją,
- Wspólne uwielbienie Pana: aklamacja Kyrie eleison, Gloria (w niedziele, poza Adwentem i Wielkim Postem, w uroczystości, święta, szczególne okoliczności),
- Modlitwa dnia – kolekta;

B. Liturgia słowa Bożego:

- Akt przepowiadania: czytanie ze Starego Testamentu, psalm w wykonaniu responsoryjnym, czytanie z Nowego Testamentu, proklamacja Ewangelii poprzedzona procesją i aklamacją Ewangelii,
- Homilia,
- Modlitwa powszechna jako odpowiedź na słowo Boże,
- Wyznanie wiary;

C. Liturgia eucharystyczna:

- Przygotowanie darów,
- Modlitwa eucharystyczna,
- Łamanie chleba,
- Komunia;

D. Obrzędy zakończenia:

- Pokomunia,
- Ogłoszenia duszpasterskie,
- Rozesłanie.

Źródło:  
 Bogusław Nadolski TChr  
 Odpowiedzi na 101 pytań o Mszę św.



## Gender – ideologia totalitarna

(cz. 4)



– Czyli mamy na czym budować naszą nadzieję?

– Oczywiście, na wszystko trzeba patrzeć w perspektywie Bożej, ostatecznej, czyli niejako „z góry”, metafizycznie. A w tej perspektywie każde zło jest słabsze od Boga, każde jego zwycięstwo jest lokalne i małe, przejściowe i tymczasowe. Genderimperyum załamie się i rozpadnie, podobnie jak załamały się i rozpadły „niezwykła, 1000-letnia” Rzesza oraz „obóz braterskich krajów socjalistycznych” zbudowany na marksizmie, czyli na „najbardziej świętej, naukowej teorii, którą kiedykolwiek widziała i miała zobaczyć ludzkość”. Chodzi tylko o to, żeby nastąpiło to jak najszybciej i w tym czasie pochłonęło jak najmniej ofiar, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Przyłożenie do tego ręki jest świętym i radosnym obowiązkiem każdej i każdego spośród nas.

\* \* \*

Ks. Dariusz Oko – kapłan archidiecezji krakowskiej. Doktor habilitowany filozofii i doktor teologii, pracownik Wydziału Filozofii UPJPII w Krakowie. Po święceniach kapłańskich przez 6 lat studiował na uczelniach w Niemczech, Włoszech i Stanach Zjednoczonych. Przez całe 28 lat kapłaństwa zaangażowany równolegle w pracy naukowej i duszpasterstwie (jako stały rezydent w parafiach polskich, europejskich i amerykańskich). Przez 16 lat duszpasterz studentów i od 16 lat duszpasterz Służby Zdrowia Archidiecezji Krakowskiej. Podczas studiów, konferencji naukowych i pielgrzymek z lekarzami ok. 10 lat spędził za granicą, poznał ponad 40 krajów na 6 kontynentach. Znany także z działalności publicystycznej, zwłaszcza z krytyki teologii liberalnej oraz genderideologii, homoideologii i homoherezy.

Niedziela Ogólnopolska  
24/2013

Zapraszamy dzieci od 2,5 do 5 lat  
do nowego Przedszkola Niepublicznego  
placówki oświatowej

**OLILudki**

przy ul. Wyzwolenia 27  
Informacje: tel. 691-338-528  
www.oliludki.bydgoszcz.pl

Zapisy od 1.01.2014 r.



Otwarcie 1.09.2014 r.

# Informacje parafialne

## Sprawy duszpasterskie

1. Bierzmowanie młodzieży klas III gimnazjum w czwartek, 6 marca, na Mszy św. o godz. 18.30.
2. Spowiedź przed bierzmowaniem we wtorek, 4 marca:
  - dla ochrzczonych w naszej parafii - o godz. 17.00,
  - dla ochrzczonych poza parafią - o godz. 17.30,
  - dla świadków bierzmowania - o godz. 18.00.
3. Próba przed bierzmowaniem dla kandydatów i świadków w środę, 5 marca, o godz. 19.30.
4. Msze św. z obrzędem posypania głów popiołem w środę popielcową, 5 marca, o godz. 7.30, 9.30, 16.00, 17.00 i 18.30.
5. Spowiedź w I piątek miesiąca, 7 marca, od godz. 16.30. Msza św. ze szczególnym udziałem dzieci o godz. 17.00.
6. Nabożeństwo drogi krzyżowej w każdy piątek: dla dzieci o godz. 17.00, dla dorosłych o godz. 18.00, dla młodzieży o godz. 19.00 (uczestniczą w niej kandydaci do sakramentu bierzmowania).
7. Nabożeństwo gorzkich żali z kazaniem pasyjnym w każdą niedzielę o godz. 17.45.
8. Rekolekcje dla dorosłych rozpoczną się w niedzielę, 9 marca.
9. Wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy „Żywego Różańca” w niedzielę, 9 marca, po Mszy św. o godz. 8.00.
10. Różaniec za zmarłych których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych” - w środę, 12 marca, o godz. 17.45, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18:30 Msza św. w intencji wymienionych zmarłych.
11. Chrzest odbędzie się w niedzielę, 16 marca, na Mszy św. o godz. 12:30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w sobotę, 15 marca, po Mszy św. o godz. 18.30.
12. Spotkanie Akcji Katolickiej w poniedziałek, 17 marca, w domu katechetycznym, po Mszy św. o godz. 18.30.
13. Klasy II gimnazjum uczestniczą w Wielkim Poście w drodze krzyżowej o godz. 19.00; po Wielkanocy oddają kartki potwierdzające uczestnictwo w swoich szkolnych rekolekcjach.

## Sprawy gospodarcze

1. Na dzień 25 stycznia br. pozostało do zapłaty za remont i naprawę dachu 8.239 zł. Na spłatę długu została przeznaczona kolektka gospodarcza z lutego – 5.971 zł, ofiary jednorazowe od 6 rodzin – 600 zł oraz 1.668 zł z bieżących dochodów. Pierwszy raz, w ciągu 25 lat, weszliśmy w nowy rok z niedużym zadłużeniem. Dług ten jednak nie zmartwił nas. Do połowy lutego br. spłaciliśmy zadłużenie i nie mamy już problemu dachu, bowiem najbardziej kosztowna w ostatnim ćwierćwieczu inwestycja, zaplanowana na cztery lata, została zakończona, w co trudno uwierzyć – w ciągu dwóch lat. Jest to niewątpliwie nasze wspólne wielkie dzieło i dokonanie. Jest się z czego cieszyć. Za to poważne osiągnięcie dziękuję Bogu, a także Wam, Drodzy Parafianie, dziękuję również fachowym doradcom, bez których nie byłoby tego osiągnięcia. Serdeczne podziękowanie składam także wysokiej klasy wykonawcy.
2. Naprawiony został dach na domu katechetycznym (większość dachówek została przełożona) i została założona nowa blacharka.
3. Pomieszczenia domu katechetycznego zostały wyremontowane i wymalowane. Zostało też założone nowe ogrzewanie domu katechetycznego (nowy piec c.o. i wszystkie grzejniki).
4. Piec centralnego ogrzewania uległ poważnej awarii. Koszt naprawy wynosi 8.560,63 zł. Na tę sumę składa się:

4.408,69 zł – wymiana członów i tulei  
 2.669,10 zł – zakup i montaż pompy obiegowej c.o.  
 1.024,59 zł – montaż pompy z zaworami c.o.  
 461,25 zł – uzupełnienie płynu w instalacji c.o.

---

8.560,63 zł

Kolektka gospodarcza w marcu będzie przeznaczona na pokrycie kosztów naprawy pieca centralnego ogrzewania.

## Zostali ochrzczeni

Wiktoria Kwaśny, ur. 8.06.2013 r.  
 Miłosz Grugiel, ur. 6.11.2013 r.  
 Mateusz Gulczyński, ur. 18.11.2013 r.

## Odeszli do wieczności

Elżbieta Nicińska, lat 72, z ul. Fordońskiej  
 Feliksa Kalinowska, lat 81, z ul. Osiedlowej  
 Edward Charnas, lat 56, z ul. Fordońskiej  
 Stanisław Galant, lat 89, z ul. Cechowej

Akcja Katolicka składa serdeczne podziękowanie dla anonimowego ofiarodawcy za przekazanie choinki do dekoracji sali na spotkanie opłatkowe wspólnot parafialnych.

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

### Niedziela – 9 marca

- nauki rekolekcyjne podczas każdej Mszy św.

### Poniedziałek – 10 marca

- godz. 9.30 – Msza św. z nauką
- godz. 18.30 – Msza św. z nauką

### Wtorek – 11 marca

- godz. 9.30 – Msza św. z nauką
- godz. 18.30 – Msza św. z nauką

### Środa – 12 marca

- godz. 8.30 – spowiedź
- godz. 9.30 – Msza św. z nauką
- godz. 17.30 – spowiedź
- godz. 18.30 – Msza św. z nauką

